

Anna Szwed-Walczak

Uniwersytet Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie
orcid.org/0000-0002-9878-1401

Transformacja ustrojowa na łamach pisma „Kobieta i Życie”

The political transformation in the magazine „Kobieta i Życie” [„The Woman and Life”]

Słowa kluczowe: prasa dla kobiet, transformacja ustrojowa, kobiety, „Kobieta i Życie”

Keywords: women’s press, the political transformation, women, „Kobieta i Życie” [„The Women and Life”]

Abstract

The period of the political transformation has aroused great interest in the press, including women’s press. The editorial staff of “Kobieta i Życie” [„The Woman and Life”] counted on activating women in the political sphere. The press commented on political changes, diagnosed reality and forecasted trends. The starting point of the consideration was that the women were underrepresented during the Round Table Talks. Attention was paid to the ironic approach to women’s movements in Poland. Due to the fact that women’s issues were not discussed at the Round Table, the editorial staff of “Kobieta i Życie” [„The Woman and Life”] organized a series of meetings and article „About us with us”, „If not us, then who?”, „They will not let you down” among others. The aim of the paper was to show the way of articulating women’s problems, the structure of issues addressed, as well as the mechanisms of promoting women figures involved in politics. The research caesura covered the years 1989–1997.

Wprowadzenie

Transformacja ustrojowa stanowiła ważki temat dla prasy. Pierwsze lata przemian były opisywane również na łamach prasy dla kobiet. Podjęcie rozmów strony rządowej z opozycyjną w trakcie obrad Okrągłego Stołu pozwalało wyciągnąć wnioski o nadchodzących przemianach w systemie politycznym. Oczekiwano wolności słowa, swobód obywatelskich, pluralizmu politycznego, a przede

wszystkim reformy systemu gospodarczego. Powyższe kwestie znalazły odzwierciedlenie na łamach tygodnika „Kobieta i Życie”.

Pismo było pierwszym tytułem dla kobiet, wydanym po II wojnie światowej (listopad 1945 r.). Jego założeniem była aktywizacja polityczna kobiet i pozyskanie ich poparcia dla referendum ludowego w 1946 r. oraz w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w roku 1947¹. Propagowano w nim obraz kobiety – elegantki (potrafiącej samodzielnie stworzyć modną kreację), aktywistki zawodowej i społeczniczki, odbudowującej gospodarstwo domowe i państwo, zaangażowanej w wychowanie dzieci. Początkowo pismo jako miesięcznik ukazywało się pod nazwą „Moda i Życie Praktyczne”, następnie zostało przekształcone w tygodnik „Kobieta i Życie”. Należy wskazać, że treść pisma odzworowywała politykę państwa w danym okresie względem kobiet. Zofia Sokół podzieliła okresy rozwoju pisma na lata: (1) 1945–1951 (miesięcznik wydawany przez Warszawską Spółdzielnię Wydawniczo-Oświatową „Czytelnik”, (2) 1951–1991 (dwutygodnik, następnie tygodnik wydawany przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa”, a od 1973 Prasa–Książka–Ruch), (3) 1991² – II połowa 1999 r. (pismo przejęła Spółdzielnia Wydawnicza „Kobieta i Życie”), (4) 1999–2002 (pismo wykupił Polski Dom Wydawniczy, pod auspicjami którego jako dwutygodnik wychodziło do zawieszania)³. Warto wyszczególnić czwarty etap – reaktywację pisma w listopadzie 2008 r. (jako miesięcznik wydawane przez Wydawnictwo Bauer).

Celem artykułu jest ukazanie obrazu transformacji ustrojowej na łamach tygodnika „Kobieta i Życie”. Istotne było określenie: (1) jakich przemian o charakterze społecznym i politycznym redakcja oczekiwała, (2) jakie kwestie uznała

¹ Z. Sokół, „Kobieta i Życie (1945–2002)”, *„Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej”* 2005, t. 9, s. 66.

² Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 roku o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa–Książka–Ruch”, Ustawa z 11 kwietnia 1990 roku w sprawie rejestracji dzienników i czasopism oraz Ustawa z 27 kwietnia 1990 roku o zmianie ustawy o organizacji i działalności spółdzielczej skutkowałą rozwiązaniem koncernu prasowo-kolportażowego Państwowego Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW Prasa–Książka–Ruch, co spowodowało wzrost cen czasopism o ugruntowanej pozycji. Problemy tej natury miała także redakcja „Kobiety i Życia”, np. w lutym 1990 pismo można było nabyć za 110 zł, w listopadzie 1991 r. za 4 000 zł. Redaktor naczelna Anna Szymańska-Kwiatkowska nie poparła koncepcji oddania tygodnika spółdzielni wydawniczej, wówczas zespół zgłosił wotum nieufności i na stanowisku zastąpiła ją Irma Wieczorkowska-Bednarek, a w lutym 1991 r. Zofia Kamińska. W 1991 r. nastąpiła zmiana Warszawskiego Wydawnictwa Prasowego w Dziennikarską Spółdzielnię Wydawniczą „Kobieta i Życie”, zob. Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów 1998, s. 227–228; eadem, „Kobieta i Życie” (1945–2002)..., s. 65; K. Pokorna-Ignatowicz, *Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa–Książka–Ruch” w polskim systemie medialnym*, Kraków 2016, s. 108–111. *Uwaga Czytelniczy*, „Kobieta i Życie” [dalej: „KiŻ”] 22 II 1989, nr 8, s. 5.

³ Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce...*, op. cit., s. 104–112; eadem, „Kobieta i Życie”..., op. cit., s. 63–65.

za najistotniejsze dla kobiet, (3) jak ewaluowały tematy dotyczące przemian politycznych. Cezura badawcza objęła lata 1989–1997. Jej początek stanowiła zapowiedź obrad Okrągłego Stołu, kończyło ją zaś uchwalenie Konstytucji RP. Podstawę źródłową stanowiły numery tygodnika „Kobieta i Życie” (1989–1997). W toku badań wykorzystano analizę zawartości wszystkich numerów tygodnika w badanym okresie.

Oczekiwanie na zmiany w państwie

Tygodnik „Kobieta i Życie” na bieżąco i optymistycznie informował czytelników o przemianach politycznych w roku 1989. Szeroka dyskusja obejmowała kwestie ustrojowe i gospodarcze. Redaktor naczelna pisma, Anna Szymańska, dokonywała oceny X plenum PZPR (20–21 XII 1988 – 16–18 I 1989), określając je „zwrotem”, „przełomem”, którym miała być wyrażona przez dygnitarzy chęć włączenia „konstruktywnej opozycji” do systemu politycznego. Odnosząc się do wypowiedzi przedstawicieli Kościoła oraz Lecha Wałęsy, wskazywała na szansę porozumienia przy Okrągłym Stole⁴. W transformacji ustrojowej redakcja „Kobiety i Życia” dostrzegła szansę na aktywizację kobiet w sferze społeczno-politycznej, ukazanie problemów kobiet o charakterze politycznym i na tym gruncie uzyskanie możliwości wpływu na kształtowanie nowego modelu relacji społecznych. Redakcja spodziewała się zmian w zakresie swobód obywatelskich, pluralizmu politycznego, ale też reform gospodarczych. Zwracano uwagę, że wszelkie kryzysy ekonomiczne przede wszystkim uderzają w kobiety.

Retoryka pisma zmieniła się, kiedy ustalono, że w gronie 56. uczestników obrad Okrągłego Stołu znajdzie się jedna kobieta – profesor Anna Przećławska. Pojawiły się obawy, co do *status quo* roli kobiety w państwie, niemożliwości oddziaływania na sprawy istotne dla kobiet i sfery życia, w których dominują. Brak wpływu na skład członków Okrągłego Stołu spowodował, że pod koniec marca 1989 r. redakcja „Kobiety i Życia” zorganizowała „kobięcy okrągły stół”. Do obrad zaproszono reprezentantki różnych środowisk. Zabrakło w nim jednak przedstawicielkę „Solidarności”⁵. Relacje z obrad zamieszczano w piśmie w cyklu *O nas bez nas*. Poruszana tematyka dotyczyła braku kobiet w sferze publicznej, ale też problemów, z którymi musiały się zmagać.

⁴ A. Szymańska, *Jedna miara*, „KiŻ” 1 II 1989, nr 5, s. 10.

⁵ W obradach uczestniczyły: dziennikarka Krystyna Kaszuba (ze strony redakcji), pracownicy naukowcy: dr Danuta Waniek (Akademia Nauk Społecznych, liderka grupy kobiet w „Ruchu 8 Lipca”), doc. Renata Siemieńska i doc. Irena Reszke (Instytut Socjologii i Filozofii UW), Danuta Graniewska (Instytut Pracy i Spraw Socjalnych), przewodnicząca Ligi Kobiet Polskich Elżbieta Łęcznarowicz, Janina Michalska i Helena Zakrzewska z Komisji Kobiet Episkopatu Polski, reżyserka Barbara Sass oraz Wanda Żor i Jolanta Owidzka (dyrektor biura Rzecznika Rządu ds. Kobiet), zob. K. Kaszuba, *O nas bez nas* (1), „KiŻ” 29 III 1989, nr 13, s. 4–5.

Rozmowy rozpoczęto od diagnozy sytuacji rzeczywistej kobiet w Polsce poprzez pryzmat doświadczeń historycznych, uwarunkowań prawnych oraz praktyki. Anna Szymańska-Kwiatkowska, inicjując dyskusję, wskazała, że ruchy kobiece w Polsce nie są poważnie traktowane i nie wzbudzają estymy, co wynika z: (1) „niezrozumienia przez kobiety, że to one muszą chcieć zmienić swoją pozycję w społeczeństwie”, (2) ignorowania kobiet jako grupy nacisku (czego egzemplifikacją miało być brak uwagi uczestników Okrągłego Stołu dla problemów kobiet pracujących w przemyśle) przez przełożonych i władze polityczne. Dyskutantki zwróciły uwagę, że pomimo zadekretowanego równouprawnienia kobiet w Polsce Ludowej nie było ono realizowane w praktyce („wstępny etap uwłaszczenia kobiet”). Barbara Sass stwierdziła: „Nam wmówiono, że nie jesteśmy kobietami, a równymi obywatelami Polski Ludowej, i że mamy tyle obowiązków, które ciążyą na nas, że nie sposób wziąć jeszcze innych, społecznych i politycznych”. Za jeden z czynników wpływających na niewielką aktywizację kobiet w polityce uznano wychowanie. Renata Siemińska krytyce poddała działalność Ligi Kobiet, konstatując, że organizacja była powołana, „aby ułatwić kobietom przystosowanie do oczekiwań państwa”. „Kobiety okrążyły stół” zgodnie określił cel działalności – rozbudzenie świadomości grupowej kobiet (procesu zainicjowanego przed wojną – organizacje środowiskowe, zawodowe, kościelne, klub poselski kobiet – zahamowanego po wojnie)⁶.

Kobiety stwierdziły, że skład uczestników obrad Okrągłego Stołu ujawnił stosunek strony „koalicyjno-rządowej” i „opozycyjnej” do spraw kobiet. Ukazywano więc obrady Okrągłego Stołu jako supremację mężczyzn w sferze decydowania o sprawach obywatelskich, konstytucyjnych dla kobiet. Przewidywano, że zmiany społeczno-polityczne nie obejmą praktycznego wymiaru równouprawnienia kobiet. „Kobiety mają prawo nie awansować, ale nie mają prawa awansować”⁷.

Miesiąc przed wyborami kontraktowymi redakcja zaprezentowała 10 sylwetek liderów, które sprawdziłyby się w polityce i potrafiłyby zawalczyć o prawa kobiet. Wśród nich znalazła się redaktor naczelna pisma Anna Szymańska-Kwiatkowska, która jako jedyna z promowanych w tygodniku kobiet uzyskała mandat poselski⁸. W trakcie kampanii wyborczej zwracano uwagę na niewykonalne

⁶ Uczestniczki odpowiadały na pytania: (1) Jakich szukać sposobów i szans na zrealizowanie różnych i zróżnicowanych aspiracji kobiet w powiązaniu ich z niebagatelnymi obowiązkami rodzicielskimi?, (2) Istnieje czy nie specyfika problemów kobiet, czy jest to zbyt wąski feministyczny punkt widzenia?, (3) Czy w nowo powstałych strukturach społeczno-politycznych kobiety powinny mieć możliwość większego uczestnictwa niż dotychczas, by prezentować własne specyficzne interesy, związane z szeroko pojętą polityką społeczną, funkcjonowaniem rodziny, pracą zawodową. Zob. Ibidem.

⁷ K. Kaszuba, *O nas bez nas* (2), „KiŻ” 5 IV 1989, nr 14, s. 2; *Źle strzeżona brama*, „KiŻ” 5 IV 1989, nr 14, s. 5.

⁸ *Nasza dziesiątka*, „KiŻ” 17 V 1989, nr 20, s. 4, 5, 7; *Nasza „Dziesiątka” Zdaniem „Kobiety i Życia”* – „One nie zawiodą”, „KiŻ” 17 V 1989, nr 20, s. 13, 15; *One nie zawiodą!*, „KiŻ” 31 V

i populistyczne obietnice wyborcze, opisywano próby dezawuowania programu Anny Szymańskiej-Kwiatkowskiej. Tym samym redakcja uczestniczyła w promocji redaktor naczelnej⁹. Publikowano obietnice wyborcze znanych polityków z adnotacją o weryfikacji ich realizacji. Za konieczne uznano przeprowadzenie „pierestrojki” w Lidze Kobiet, zgodnie z formułą realizowaną w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwie Demokratycznym, harcerstwie¹⁰. Redakcja realizowała także kampanię profrekwencyjną¹¹.

Redakcja zauważyła, że wybory podzieliły społeczeństwo bardziej niż Okrągi Stół. Kobiety, które nie uzyskały mandatów, opisywały swoją walkę zarówno z przeciwnikami ideologicznymi, jak i kolegami z listy. Alina Tepli wskazała, że mimo wygrania I tury wyborów, w drugiej nie udało jej się uzyskać mandatu ze względu na „pozawyborcze względy”¹². Małgorzata Niepokulczycka, poseł na Sejm IX kadencji, zauważyła, że

w kampanii wyborczej przekonywano również, że my – kobiety – nie musimy zajmować się polityką. Możemy spokojnie siedzieć w domu (czytaj: stać w kolejkach), ponieważ znajdują się obrońcy naszych spraw. Wielu bowiem kandydatów na posłów czy senatorów wpisało w swój program walkę o nasze prawa, o przywrócenie nam kobiecości itp.¹³

Wyniki wyborów parlamentarnych redakcja interpretowała jako zwiastun rychłych zmian, „nowy rozdział naszej najnowszej historii”, zobowiązanie „Solidarności” do sprostania oczekiwaniom społeczeństwa w zakresie „poprawy warunków życia”. Anna Szymańska stwierdziła, że nastroje społeczne nie są optymistyczne, w związku z tym należy „odrzuć zarówno partyjne «sny o potędze», jak i «kombatanckie łyzy» po stanie wojennym. Polityka nie lubi sentymentów, liczą się realia, jeśli nie chcemy, aby kraj pogrążył się w chaosie”. Redaktor naczelna zauważyła, że wybór generała Wojciecha Jaruzelskiego na Prezydenta RP jest słuszny¹⁴. Redakcja miała określone oczekiwania od rządu Tadeusza Mazowieckiego oraz prezydenta. Przede wszystkim liczyła na pełną demokratyzację i przekształcenie gospodarki¹⁵. Za istotne kwestie uznano walkę

1989 nr 22, s. 2–3; A. Szymańska-Kwiatkowska, *Czas nagli*, „KiŻ” 12 VII 1989, nr 27, s. 2–3.

⁹ D. Bierańska, O. Oswald, *Gorączka demokracji*, „KiŻ” 31 V 1989, nr 22, s. 4.

¹⁰ *Trzymamy za słowo*, „KiŻ” 7 VI 1989, nr 23, s. 4; E. Lęcznarowicz, *Blisko zwykłych ludzi* [wywiad z przewodniczącą Ligi Kobiet Polskich], „KiŻ” 7 VI 1989, nr 23, s. 2.

¹¹ Fra, *Jak głosujemy*, „KiŻ” 31 V 1989, nr 22, s. 11.

¹² A. Tepli, *Nie czuję się przegrana*, „KiŻ” 12 VII 1989, nr 28.

¹³ M. Niepokulczycka, *We wstecznym lusterku*, „KiŻ” 28 VI 1989, nr 26, s. 2.

¹⁴ A. Szymańska, *Prezydent porozumienia*, „KiŻ” 2 VIII 1989, nr 31, s. 3.

¹⁵ D. Bierańska, *Premier Tadeusz Mazowiecki: Polska będzie inna, jeśli zechcą tego wszyscy*, „KiŻ” 6 IX 1989, nr 34, s. 4; W. Bielski, *O chlebie i butelce mleka*, „KiŻ” 6 IX 1989, nr 34, s. 3.

z inflacją, wzmocnienie pieniądza, określenie ustroju gospodarczego państwa, systemu bezpieczeństwa socjalnego¹⁶.

Dostrzegano szybkie tempo zmian, ale też postępującą „destrukcję gospodarki”. Zauważono niedostateczne działania w zakresie demonopolizacji gospodarki i wymienialności złotówki, urealnienia kredytów, pozyskania pomocy z zagranicy. Danuta Bierzańska konstataowała: „W cuda już nikt w Polsce, nawet premier – katolik, nie wierzy. Galopująca inflacja i zdeorganizowany rynek wymagają zmian rzetelnych, głębokich, systemowych”¹⁷. Nacisk na rozważania stanu gospodarki (szczególnie przemysłu lekkiego) był konsekwencją przekonania o odczuwaniu skutków kryzysu głównie przez kobiety¹⁸. Zauważano feminizację biedy¹⁹.

Kolejną kwestią, której rozwiązania oczekiwała redakcja od rządu, było ustalenie polityki socjalnej wobec kobiet. Za ważne uznano sprawy alimentacyjne, wprowadzenie płatnych urlopów wychowawczych²⁰. Obserwowano wszelkie zmiany ustawodawstwa, które mogą wpłynąć na sprawy socjalne (np. ustawę o podatku dochodowym). Krytykowano rząd za brak jasnej polityki społecznej, szczególnie w kontekście ochrony rodzin niepełnych²¹. Redakcja interweniowała w sprawie projektu opodatkowania zasiłków wychowawczych i wniosowała o ulgi podatkowe dla samotnych rodziców, wskazując na działania dyskryminacyjne²².

Zwracano także uwagę na niskie świadczenia emerytalne i rentowe²³. Podejmwano problem braku budownictwa socjalnego i niewielki procent budownictwa prywatnego, które nie jest w stanie zaspokoić potrzeb mieszkaniowych Polaków²⁴. Zauważano destrukcję bezpłatnego systemu opieki zdrowotnej i brak konsensusu co do kierunku reform w tym zakresie. Zwrócono uwagę na brak

¹⁶ M. Niepokulczycka, *We wstecznym lusterku*, „KiŻ” 28 VI 1989, nr 26, s. 2; Z. Als-Iwańska, *Nie obiecywałam złotych gór*, „KiŻ” 12 VII 1989, nr 28; G. Musiałek, *Inauguracja parlamentu*, „KiŻ” 19 VII 1989, nr 29, s. 2–3.

¹⁷ D. Bierzańska, *Przerwać błędne koło*, „KiŻ” 27 IX 1989, nr 37, s. 7.

¹⁸ I. Konarska, *Nasza zupa*, „KiŻ” 13 XI 1991, nr 46, s. 3; I. Kołodziej, *Bieda na jedwabiu*, „KiŻ” 9 X 1991, nr 41, s. 2.

¹⁹ I. Konarska, *Dwa teatry*, „KiŻ” 29 IV 1992, nr 18, s. 2.

²⁰ A. Frankowska, *Alimenty bez automatu*, „KiŻ” 28 VI 1989, nr 26, s. 5, 11; B. Gaińska, *Zimny chów*, „KiŻ” 27 IX 1989, nr 37, s. 11.

²¹ I. Konarska, *Kim jest samotna matka?*, „KiŻ” 23 IX 1992, nr 39, s. 2.

²² Eadem, *Widzenie senatora*, „KiŻ” 9 I 1993, nr 1, s. 2; *Apelujemy do Lecha Wałęsy*, „KiŻ” 18 XI 1992 nr 47, s. 2; Ika, *List z Belwederu*, „KiŻ” 16 I 1993, nr 2.

²³ (Ac), *O tych, którym najtrudniej*, „KiŻ” 4 X 1989, nr 38, s. 4; A. Wiktorow, *Co rząd proponuje rencistom i emerytom: Kto straci, kto zyska?*, rozm. J. Młynarczyk, „KiŻ” 24 VII 1991, nr 30, s. 2–3.

²⁴ L. Śnieg-Czaplewska, *Okazja czyni właściciela*, „KiŻ” 10 I 1990, nr 2, s. 2–3; J. Miliszkiwicz, *Ciemno, coraz ciemniej*, „KiŻ” 2 IX 1992, nr 36, s. 2.

programu ochrony kobiet w ciąży, wysoką umieralność kobiet na raka piersi (brak sprzętu do profilaktyki)²⁵.

Z niepokojem analizowano problemy polskich szkół: brak budżetu skutkujący obniżeniem pensji nauczycielskich i niedostatek finansów na bieżące funkcjonowanie szkół, nadmiar uczniów i nieodpowiednie warunki lokalowe, a w konsekwencji obniżenie poziomu nauczania²⁶. Rozważano, czy oficjalnie szkolnictwo nie powinno być płatne, gdyż i tak rodzice ponoszą z jego tytułu obciążenia finansowe²⁷. Dostrzegano brak zainteresowania przez władzę wdrożenia do programu nauczania edukacji seksualnej²⁸.

Redakcja „Kobiety i Życia” doszła do wniosku, że udział kobiet w nowym systemie politycznym możliwy byłby po rozwiązaniu kwestii socjalnych. Z optymizmem oczekiwano na poprawę jakości życia w Polsce. Na łamach tygodnika za najważniejsze uznano kwestie socjalne, następnie polityczne. Spowodowano było to z pewnością aktywnością czytelniczek, przesyłających listy na temat problemów w realizacji podstawowych potrzeb. Redakcja, sygnalizując kafełkę problemów, wskazywała priorytetowe pola do reform: politykę socjalną, zdrowotną oraz oświatową. Nie pozostawała jednak bierna w zakresie działań proobywatelskich.

Jak zauważył Marek Jeziński, w okresie przejściowym doszło do akulturacji politycznej – społeczeństwo polskie stanęło przed wyzwaniem „samookreślenia się wobec sfery ekonomii, polityki i sektora społecznego”. Wówczas jako punkt odniesienia i kierunek rozwoju wskazywano państwa zachodnie. Optymistyczne wizje przyszłości państwa polskiego zmieniły się w momencie reform gospodarczych, dysproporcji płacowej, likwidacji przedsiębiorstw państwowych, wzrostu bezrobocia. Wywołało to „anomię i zniechęcenie wobec procedur demokratycznych”²⁹.

Prawa kobiet

Redakcja „Kobiety i Życia” liczyła na aktywizację kobiet w sferze politycznej. Szansą stały się przemiany społeczno-polityczne, których odpowiednie

²⁵ I. Kołodziej, *Bez nas*, KiŻ 12 II 1992, nr 7, s. 7; I. Konarska, *Życie poczęte chronić mają paragrafy. Na nic więcej nas nie stać. Czy to etyczne?*, „KiŻ” 27 V 1992, nr 22, s. 2; M. Majle, *Zdrowie państwa*, „KiŻ” 29 V 1993, nr 21, s. 18–19.

²⁶ J. Orzechowski, *Koniec szkoły? W budżetowej dziurze*, „KiŻ” 10 VII 1991, nr 28, s. 2; idem, *Koniec szkoły? Lekcje w stołowce*, „KiŻ” 28 VIII 1991, nr 35, s. 2; idem, *Koniec szkoły? Zaklęty krąg*, „KiŻ” 16 X 1991, nr 42, s. 7, 15; I. Konarska, *Chudy naukowiec*, „KiŻ” 10 IX 1994, nr 37, s. 2–3.

²⁷ T. Holzer, *Czas pokaże*, „KiŻ” 8 I 1992, nr 2, s. 2; M. Majle, *Głusi i niemi*, „KiŻ” 3 IV 1993, nr 13, s. 2; *Kaganek oświaty sprzedam*, „KiŻ” 30 X 1993, nr 43, s. 4–5.

²⁸ Z. Zubczewska, *Konsultacje*, „KiŻ” 13 III 1991, nr 11, s. 3; I. Konarska, *Życie poczęte chronić mają paragrafy...*, op. cit., s. 2.

²⁹ M. Jeziński, *Dwadzieścia lat transformacji w Polsce. Procesy akulturacyjne w III Rzeczypospolitej*, [w:] *Transformacja systemowa w Polsce 1989–2009. Próba bilansu*, red. R. Glajcar, W. Wojtasik, Katowice 2009, s. 53.

wykorzystanie mogło skutkować wejściem kobiet w sferę publiczną. Aktywizację polityczno-społeczną kobiet uzależniano od poprawy ich sytuacji rodzinnej i ekonomicznej, co wpisywało się w tezę Zofii Sokół o ważnym w prasie kobiecej wątku dotyczącym pozycji kobiet w społeczeństwie³⁰. Analiza zawartości periodyku pozwoliła na wyszczególnienie newralgicznych kwestii: prawa do reprezentacji politycznej, równouprawnienia, wolności osobistej.

Członkinie „kobiecego okrągłego stołu” obawiały się, że nowe zasady wyborcze wyeliminują kobiety z Sejmu. Uczestniczki obrad zgodziły się, co do konieczności promowania solidarności kobiet, szczególnie w okresie przemian społeczno-politycznych. Uważały, że kobiety należy przekonać do aktywności politycznej, chociażby poprzez system kwotowy. Pojawiała się jednak wątpliwość dotycząca klucza selekcji (dotychczas mężczyźni promowali kobiety młode, niedoświadczone i niewykształcone). Danuta Waniek zaproponowała powołanie nowej, elitarnej organizacji Ruchu Kobiet na Rzecz Postępu, która miałaby promować twórczy dorobek kobiet i stanowić grupę nacisku w polityce kadrowej państwa, natomiast Barbara Sass – organizacji intelektualnej Ruch Kobiet na Rzecz Demokracji³¹. Za ważne uznały świadomość cech różnicujących kobiety w Polsce – zarówno światopoglądowe, jak i związane z aspiracjami politycznymi, zawodowymi, wykształceniem. Wskazały za konieczne wsparcie dla inicjatyw kobiecych – partyjnych, zawodowych, kościelnych. Zwracano uwagę na znikomy udział kobiet w polskim parlamencie³².

Ograniczenie głosu kobiet w przestrzeni publicznej skutkowało włączeniem się redakcji „KiŻ” do kampanii wyborczej. Już w styczniu 1989 r. artykułowano kwestie nierówności płacowej kobiet i mężczyzn, niereprezentatywności kobiet na stanowiskach kierowniczych, prezentowano uciążliwe i zagrażające zdrowiu warunki pracy kobiet³³.

Jak zauważyła Małgorzata Dajnowicz, problematyka udziału kobiet w polityce wystąpiła z większym natężeniem w okresie kampanii wyborczej do parlamentu w 1991 r.³⁴

³⁰ Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce...*, op. cit., s. 9.

³¹ K. Kaszuba, *O nas...*, op. cit., s. 4–5.

³² N. Iwaszkiewicz, *Sopranem i altem*, „KiŻ” 9 I 1991, nr 2, s. 2–3.

³³ Danuta, *Bariery awansu: na ławce rezerwowym*, „KiŻ” 4 I 1989, nr 1, s. 5; K. Kaszuba, *Jeśli nie my, to kto?*, „KiŻ” 17 V 1989, nr 20, s. 2–3; N. Iwaszkiewicz, *W kieracie*, „KiŻ” 29 XI 1989, nr 46, s. 3.

³⁴ M. Dajnowicz, *Wzorce aktywności publicznej kobiet w początkach transformacji ustrojowej w Polsce w świetle „Kobiety i Życia” i „Urody” (1989–1995)*, [w:] *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, red. T. Kulak, M. Dajnowicz, Wrocław 2016, s. 419.

Przed wyborami poproszono kobiety z różnych komitetów wyborczych³⁵ o zajęcie postawy względem aktualnych spraw: (1) bezrobocia wśród kobiet, (2) senackiego projektu ustawy i prawnej ochrony życia poczętego, (3) korekt w planie Balcerowicza. Redakcja zamieściła różne stanowiska, realizując koncepcje pluralizmu³⁶. W 1991 r. przedstawicielki różnych opcji politycznych utworzyły Koło Parlamentarne Kobiet. Artykułowały zagrożenie praw obywatelskich kobiet, szczególnie socjalnych, a także problem zwalniania z pracy kobiet w ciąży. Kobiety doszły do wniosku, że „demokracja jest rodzaju męskiego”. Połączyła je idea walki o służbę zdrowia (nadumieralność niemowląt, choroby nowotworowe) i oświatę. „Wojna na górze jest wojną mężczyzn”. Kobiety zwróciły uwagę, że żaden z resortów nie podjął kwestii wprowadzenia przysposobienia do życia w rodzinie³⁷. Koło Parlamentarne Kobiet ze względu na zróżnicowanie przynależności politycznej nie podjęło aktualnej wówczas tematyki aborcji.

Na łamach pisma zwracano uwagę, że osiągnięcie sukcesu zawodowego przez kobiety jest kilkukrotnie trudniejsze, pomija się je przy stanowiskach politycznych³⁸. W związku z tym redakcja „Kobiety i Życia” zdecydowała się utworzyć własny gabinet³⁹. Kobięcy rząd zajął się organizowaniem wyjazdów wakacyjnych dla dzieci z najuboższych polskich rodzin oraz organizowaniem pobytu dla

³⁵ Olga Krzyżanowska – wicemarszałek Sejmu, kandydatka Unii Demokratycznej, Izabela Nowacka – przewodnicząca Ligi Kobiet, Ruch Demokratyczno-Społeczny, Barbara Różycka-Orszulak – zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Razem”, kandydatka Konfederacji Polski Niepodległej, Danuta Waniek – przewodnicząca Demokratycznej Unii Kobiet, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Katarzyna Wasiutyńska-Latałło, Związek Chrześcijańsko-Narodowy, Wyborcza Akcja Katolicka.

³⁶ A. Metelska, *Polki pokorne, Polki zbuntowane*, „KiŻ” 11 XII 1991, nr 50, s. 6–7.

³⁷ A. Popowicz, *Czy demokracja jest rodzaju męskiego?*, rozm. N. Iwaszkiewicz, „KiŻ” 6 IX 1991, nr 45, s. 3; I. Konarska, *Pułapka*, „KiŻ” 25 IX 1991, nr 39, s. 5–6; B. Labuda, *Czarownice w Sejmie*, rozm. I. Konarska „KiŻ” 2 X 1991, nr 40, s. 5.

³⁸ L. Błaszczyk, *Odpoczynek wojownika*, „KiŻ” 20 V 1992, nr 21, s. 2.

³⁹ Premierem została Ewa Bętkowska, w skład rządu weszły: Jadwiga Staniszkis (Minister Spraw Zagranicznych), Joanna Onyszkiewicz (Minister Obrony Narodowej), Barbara Labuda (Minister Spraw Wewnętrznych), Anna Bogucka-Skowrońska (Minister Sprawiedliwości), Teresa Holzer (Minister Edukacji Narodowej), Anna Fornalczyk (Minister Finansów), Aneta Kreglicka (Minister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą), Teresa Liszcz (Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej), Małgorzata Potocka (Minister Kultury i Sztuki), Olga Krzyżanowska (Minister Zdrowia i Opieki Społecznej), Joanna Staręga-Piasek (Minister Pracy i Polityki Społecznej), Kora Jackowska (Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa), Anna Pieślak (Minister Transportu i Gospodarki Morskiej), Maria Mioduszevska-Wysocka (Minister Budownictwa), Wiesława Ziółkowska (Minister Łączności), Danuta Piontek (Minister Przekształceń Własnościowych), Henryka Bochniarz (Minister Przemysłu i Handlu). Rzecznikiem rządu została Monika Olejnik, Rzecznikiem rządu ds. kobiet i rodziny – Anna Popowicz; *Czy demokracja jest rodzaju męskiego?*, „KiŻ” 1 IV 1992, nr 14, s. 3; *Gabinet do wzięcia*, „KiŻ” 1 IV 1992, nr 14, s. 8–9.

młodych Polaków z Kazachstanu, Litwy i Białorusi⁴⁰. Przed wyborami w 1993 r. zwołano kolejne posiedzenia „damskiego rządu”. Do udziału w nim zaproszono również kobiety kandydujące do parlamentu z różnych opcji politycznych⁴¹. Na łamach pisma redakcja zaprezentowała listę pytań do kandydatów na posłów, sformułowanych przez Polskie Stowarzyszenie Feministyczne. Zachęcano kobiety do dociekań w tym zakresie, tym samym zakreślono aktualne problemy: nierówność płacową kobiet i mężczyzn, przemoc wobec kobiet i brak środków jej przeciwdziałania, konsekwencje prawne i zdrowotne zakazu przerywania ciąży, zmagania o prawa pacjentek do godnego traktowania i poprawę sytuacji zdrowotnej kobiet, likwidację wszelkich form dyskryminacji kobiet⁴². Przekonywano do udziału w wyborach i określono funkcje parlamentu: (1) realizacja interesów wyborców, (2) rządzenie państwem: legislacja, powołanie rządu, kontrola i ocena jego działań⁴³. Wyniki wyborów parlamentarnych w 1993 r. spowodowały wzrost liczby kobiet w parlamencie. Od posłanek oczekiwano realnej działalności na rzecz poprawy sytuacji kobiet w Polsce⁴⁴. Poparcie redakcji zyskała więc, utworzona ponad podziałami politycznymi, Parlamentarna Grupa Kobiet⁴⁵ z przewodniczącą Barbarą Labudą⁴⁶.

Redakcja pisma „Kobieta i Życie” oczekiwała realnego równouprawnienia kobiet, rozumianego poprzez: godziwe warunki dla spełnienia się kobiety w roli matki, prawo do życia rodzinnego i możliwość powrotu do pracy zawodowej⁴⁷.

⁴⁰ Wierzymy w kobietę. Czy demokracja jest rodzaju męskiego? Uparcie wołamy – NIE!, „KiŻ” 15 IV 1992, nr 16, s. 8–9; Czy demokracja jest rodzaju męskiego? Gabinet nadal... do wzięcia, „KiŻ” 24 VI 1992, nr 26, s. 6.

⁴¹ N. Iwaszkiewicz, Czy demokracja jest rodzaju męskiego? Pan Bóg woli kobiety, „KiŻ” 11 IX 1993, nr 36, s. 2–3.

⁴² Kobiety, dziewczyny!! Głosujmy, pamiętając o swoich prawach i potrzebach!!!, „KiŻ” 14 VIII 1993, nr 32, s. 2.

⁴³ N. Kraśko, Wybieramy? Wybieramy!, „KiŻ” 18 IX 1993, nr 37, s. 2.

⁴⁴ Od poprzednich wyborów nastąpił wzrost liczby kobiet w parlamencie o 18. Mandaty wyborcze uzyskały 62 kobiety: 28 z SLD, 16 z UD, 8 z PSL, 7 z UP, 1 z konfederatów, zob. I. Kornańska, Wybranki narodu, „KiŻ” 9 X 1993, nr 40, s. 2.

⁴⁵ Po latach Olga Krzyżanowska stwierdziła, że w Parlamentarnej Grupie Kobiet działały głównie „parlamentarzystki z postkomunistycznej lewicy”, w związku z tym część działaczek nie zdecydowała się na aktywność w tym gremium, zob. O. Krzyżanowska, *Idziemy do przodu i wyprzedzamy świadomość*, rozmn. L. Ostalowska; A. Czerwińska, J. Piotrowska, *20 lat zmian. Raport. Kobiety w Polsce w okresie transformacji 1989–2009*, Warszawa 2009, s. 150.

⁴⁶ B. Labuda, Z parlamentu. Połowa talentów, „KiŻ” 20 XI 1993, nr 46, s. 2; eadem, Z parlamentu. Pięte namaszczenie, „KiŻ” 27 XI 1993, nr 47, s. 2; eadem, Z parlamentu. Fragment większej całości, „KiŻ” 25 XII 1993, nr 51, s. 2; eadem, Z parlamentu. Co to jest krzywdą?, „KiŻ” 14 V 1994, nr 20, s. 2.

⁴⁷ K.G.M., Bariery awansu. „Kury” biurowe i naukowe, „KiŻ” 5 VII 1989, nr 27, s. 2–3; A. Metelska, Nasza rówieśnica, „KiŻ” 6 II 1991, nr 6, s. 2–3.

Obawy redakcji i kontrowersje wzbudziły deklaracje polityków dotyczące ograniczenia możliwości przerywania ciąży (i uchylene ustawy z 1956 roku). Redakcja publikowała listy czytelniczek, które popierały bądź dezawuowały tę propozycję. Podjęcie tego wątku przez „KiŻ” stanowiło potwierdzenie przypuszczeń redakcji o pozbawieniu kobiet wolności decydowania w kwestii świadomego macierzyństwa⁴⁸. Redakcja opublikowała stanowisko Ligi Kobiet Polskich, gdzie wskazano, że proponowane zapisy godziłyby w wolność osobistą kobiet⁴⁹. Zofia Zubczewska uznała, że projekt ogranicza prawa kobiet i „od pasa w dół, stają się własnością społeczną, ubezwłasnowolnionymi nosicielkami płodu”⁵⁰.

Redakcja nie opowiadała się za aborcją, co wielokrotnie podkreślano, lecz za prawem kobiet do samodecydowania. Zwracano uwagę, że aborcji nie zlikwiduje wprowadzenie kary pozbawienia wolności. Anna Frankowska wskazywała:

Walka o ograniczenie aborcji jawi mi się przede wszystkim jako walka o ludzką świadomość – o bardziej refleksyjną mentalność kobiet, o większą odpowiedzialność mężczyzn oraz polskich lekarzy, którzy z zupełnie niezrozumiałych przyczyn coraz częściej zaczynają rozmowę z ciężarną pacjentką od pytania: Kiedy usuwamy? Doświadczyłam tego na własnej skórze, doświadczyło wiele Czytelniczek, które napisały do nas listy⁵¹.

Kontrowersje wzbudził senacki projekt ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego. Relacjonowano strajki kobiet, ale też zwracano uwagę na chaos prac parlamentu w tym zakresie. Pojawiły się opinie, że kwestia aborcji jest traktowana przez polityków „jako karta przetargowa w zbliżających się wyborach do nowego Sejmu”. Sprzeciw wzbudzał brak woli politycznej do rozpisanie referendum⁵². Redakcja ukazywała skutki wprowadzenia ustawy: (1) rozwój „podziemia”, gdzie cena zabiegu będzie rosła, (2) turystyka aborcyjna. Z rozżaleniem zwracano uwagę na bierność feministek wobec ustawy. Zachęcano czytelniczki do przesyłania

⁴⁸ *Źle strzeżona brama*, „KiŻ” 5 IV 1989, nr 14, s. 5; *Ludzie listy piszą. Zabieg*, „KiŻ” 29 III 1989, nr 12, s. 10–11; *Ludzie listy piszą. Zabieg (1)*, 5 IV 1989, nr 14, s. 10–11; *Pisane kobiecą ręką*, „KiŻ” 12 IV 1989, nr 12, s. 2–3; I. Konarska, *Ciemności kryją kodeks*, „KiŻ” 29 I 1992, nr 5, s. 2.

⁴⁹ *Stanowisko Ligi Kobiet Polskich w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży w związku z projektem poselskim ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego*, „KiŻ” 17 V 1989, nr 20, s. 11.

⁵⁰ Z. Zubczewska, *Konsultacje*, „KiŻ” 13 III 1991, nr 11, s. 3, eadem, *A natura swoje*, „KiŻ” 22 V 1991, nr 21, s. 2.

⁵¹ A. Frankowska, *Protokół rozbieżności*, „KiŻ” 14 VI 1989, nr 24, s. 11.

⁵² E. Zielińska, *Świat wobec aborcji*, „KiŻ” 10 V 1989, nr 19, s. 12–13; E. Wierzbicka, *Więcej niż dwie strony*, „KiŻ” 20 II 1991, nr 8, s. 5; *Zacietrzewienie, otrzeźwienie?*, „KiŻ” 19 VI 1991, nr 25; Z. Zubczewska, *Konsultacje*, „KiŻ” 13 III 1991, nr 11, s. 3.

opinii i udział w dyskusji nad penalizacją aborcji⁵³. W tygodniku prezentowano wyniki badań Demoskopu na temat „Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach przerywania ciąży”. Ukazały one, że 42% badanych akceptuje ograniczenia ustawowe, a tylko 4% odrzuciło ustawę w całości⁵⁴.

W debacie nad karalnością aborcji Parlamentarna Grupa Kobiet starała się przeforsować zapis o dopuszczalności przerywania ciąży, „jeśli kobieta znajduje się w ciężkich warunkach życiowych lub trudnej sytuacji osobistej”⁵⁵. Mimo akceptacji przez Sejm tego zapisu – podpisu ustawy odmówił Prezydent, a Sejmowi nie udało się odrzucić *veta*⁵⁶.

Na łamach „Kobiety i Życia” podnoszono kwestie praw kobiet i ich miejsca w życiu politycznym Polski. Zwrócono uwagę, że priorytetem były jednak zmiany systemu politycznego oraz ustroju gospodarczego. Tłumaczono to tym, że kobiety same będą mogły włączyć się do aktywności politycznej, jeśli ich sytuacja ekonomiczna ulegnie zmianie, wyjaśniały, że wszelkie oszczędności państw w sferach dotyczących kobiet, jak fundusz alimentacyjny, sektor edukacji i zdrowia, są sytuacją przejściową. Jak zauważyła Natalia Krzyżanowska, „kobiety III Rzeczypospolitej w większości uwewnętrzniły powszechne po 1989 r. przekonanie, że najpierw trzeba się zająć naprawdę «ważnymi» kwestiami: przekształceniami gospodarczymi, kryzysem ekonomicznym, kreowaniem nowego porządku państwowego oraz wieloma sporami natury ideologicznej, partyjnej czy związanymi ze sposobami interpretacji historii najnowszej, zanim przyjdzie czas na realizację kwestii postulowanych przez kobiety”⁵⁷. Mimo to w tygodniku obecne było także poczucie niezadowolenia z kierunku zmian w państwie, szczególnie w zakresie pominięcia opinii kobiet w sprawach bezpośrednio ich dotyczących, jak choćby projekt ustawy o prawnej ochronie życia poczętego i penalizacja aborcji, a także brak prawnej ochrony równouprawnienia płci.

⁵³ I. Kołodziej, *Bez nas*, „KiŻ” 12 II 1992, nr 7, s. 7; I. Konarska, *Gorzkie żale*, „KiŻ” 13 XI 1993 nr 45, s. 4–5, 21; M. Majle, *Wszyscy są zmęczeni*, „KiŻ” 12 II 1992, nr 7, s. 2; Ika, *Więzienia jak worek*, „KiŻ” 11 XI 1992, nr 46, s. 2.

⁵⁴ Badania przeprowadzono na zlecenie i wyłączność tygodnika „Kobieta i Życie”. W czasie ich realizacji ankieterzy zwrócili się do 979 osób, mieszkających w Polsce, którzy ukończyli 15 lat, zob. I. Konarska, *Aborcja kontrolowana*, „KiŻ” 1 V 1993, nr 17, s. 2–3.

⁵⁵ B. Labuda, *Z parlamentu. Nie dla uciechy*, „KiŻ” 18 VI 1994, nr 25, s. 2; I. Konarska, *Wątpliwa przyjemność*, „KiŻ” 18 VI 1994, nr 25, s. 2–3.

⁵⁶ I. Konarska, *Źle robicie, baby?*, „KiŻ” 18 XII 1993, nr 50, s. 2; B. Labuda, *Z parlamentu. Czarne i białe*, „KiŻ” 11 XII 1993, nr 49, s. 2; eadem, *Z parlamentu. Wyjąć głowę z piasku*, „KiŻ” 25 VI 1994, nr 26, s. 2; *List do prezydenta*, „KiŻ” 25 VI 1994, nr 26, s. 2; I. Konarska, *Powiedzieli, co wiedzieli*, „KiŻ” 24 IX 1994, nr 39, s. 2–3.

⁵⁷ N. Krzyżanowska, *Kobiety w (polskiej) sferze publicznej*, Toruń 2012, s. 181–182.

Diagnoza transformacji ustrojowej

Dostrzec można, że w latach 1989–1993 na łamach „Kobiety i Życia” oczekiwano zmian, godząc się na drastyczne konsekwencje szybkich przemian ustrojowych. W redakcji podejmowano rozważania nad nastrojami i obawami Polaków u progu transformacji ustrojowej⁵⁸. O ile lata 1989–1991 stanowiły okres usprawiedliwiania konsekwencji reform, to lata 1992–1993 ukazywały ich skutki i niepożądane działania, wzywając do aktywności i aktywizacji obywateli. Pojawiły się pesymistyczne diagnozy społeczeństwa polskiego, a w szczególności miejsca kobiet w życiu politycznym i ich szans na pokonanie barier i nierówności płci. Wpływ na ten obraz miały toczące się dyskusje nad penalizacją aborcji. Z niepokojem redakcja obserwowała zachowania publiczne polityków, ich lekceważący stosunek do kobiet, nadmierne zaangażowanie w realizację własnych karier, brak uwagi dla spraw państwowych⁵⁹. Antykobiece wystąpienia i wypowiedzi polityków skłoniły redakcję do wręczenia wyróżnień w tym zakresie, tzw. „Rogów”⁶⁰.

W 1992 r. redakcja konstatowała: „Polska widziana z działu listów tygodnika kobiecego to bardzo smutny kraj. Kraj biednych, często chorych, a przede wszystkim bezradnych kobiet, obarczonych liczną rodziną, których mężowie jakoś tak ukrywają się w tle: jeszcze bardziej bezradni, pijący albo w ogóle... w sinea dali”⁶¹. Zwracano uwagę na wzrost cen żywności i opłat urzędowych spowodowanych reformami Leszka Balcerowicza. Dostrzegano bierność społeczeństwa i brak woli przeciwstawienia się drastycznym zmianom gospodarczym⁶². Ukazywano, że nadzieje związane ze zmianą systemu nie spełniły się. Dostrzec można było rozczarowanie oczekiwaną demokracją. Z perspektywy doświadczeń definiowano, że: „Demokracja oznacza samotność obywatela. Demokracja jest trzecią po

⁵⁸ K. Kaszuba, *Rozmowa z posłankami z Klubu Poselskiego PZPR: Przed wielkim skokiem*, „KiŻ” 24 I 1989, nr 4, s. 4–5.

⁵⁹ A. Szymańska, *Ozdobnik*, „KiŻ” 13 XII 1989, nr 48, s. 3; *Czy demokracja jest rodzaju męskiego? Gabinet nadal...*, op. cit.

⁶⁰ Pierwszą nagrodę otrzymał szef URM Wojciech Włodarczyk za zwolnienie Anny Popowicz, pełnomocnika rządu ds. rodziny, kobiet i młodzieży i likwidację urzędu, drugi „Róg” otrzymał Janusz Korwin-Mikke, następnie przyznano go: Halinie Nowinie-Konopce, posłance ZChN, Zbigniewowi Dyce, ministrowi sprawiedliwości, senatorowi Walerianowi Piotrowskiemu, Januszowi Zaorskiemu, Ministerstwom: Pracy i Polityki Socjalnej oraz Transportu i Gospodarki Wodnej, Markowi Markiewiczowi, szefowi KRRiTV, Barbarze Blidzie, Robertowi Lipko, dyrektorowi biura pełnomocnika ds. kobiet, Markowi Czachorowskiemu, etykowi z KUL, zob. I. Konarska, *Durna Blondynka*, „KiŻ” 29 IV 1992, nr 18, s. 4; eadem, *Wręczamy „Róg” po raz trzeci*, „KiŻ” 30 IX 1992, nr 40, s. 5; eadem, *Widzenie senatora*, „KiŻ” 9 I 1993, nr 1, s. 2; *Powrót Rogu: sztuczny miód*, „KiŻ” 25 XII 1993, nr 51, s. 2–3; eadem, *Tyły kina „Relaks”*, „KiŻ” 12 II 1994, nr 7, s. 3; *Róg przyznany*, „KiŻ” 12 III 1994, nr 11, s. 3.

⁶¹ *Nad listami. Biedni, biedniejsi*, „KiŻ” 1 I 1992, nr 1, s. 20.

⁶² I. Konarska, *Guliwer i my*, „KiŻ” 8 I 1992, nr 2, s. 4–5.

Balcerowiczu i «Solidarności» fatamorganą naszego życia w mienionym roku⁶³. Zauważano niespójność odczuć – świadomość zbiorowego, historycznego osiągnięcia w kontekście państwa i zmiany systemu politycznego oraz poczucie klęski osobistej⁶⁴.

Dezaprobowano polityków, posądzając ich o inicjowanie konfliktów zastępczych (zaostrenie kar za aborcję, religia w szkołach) w celu zatuszowania realnych problemów i uwikłania elit politycznych w łamanie prawa (np. bezrobocie, deficyt budżetowy, demonstracje przeciw popiwkowi, spadek dochodów, „afera alkoholowa”, „paliwowa”, afery Decobanku, polska afery wolnościowa, sprawa Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego). Redakcja prognozowała: „Być może w przyszłych podręcznikach do historii będzie zapisane, że Polska lat 1989–1991 była rajem dla aferzystów i złodziei”⁶⁵. Krytykowano polityków za walkę światopoglądową i prowadzenie polityki jednowymiarowej ideologicznie, czego egzemplifikacją była m.in. decyzja Senatu o wstrzymaniu dotacji dla Towarzystwa Rozwoju Rodziny, które zajmowało się kwestiami świadomego macierzyństwa⁶⁶.

Rok 1992 określono mianem „piekła”. Redakcję zawiedli premier i prezydent, którzy nie wyrazili zgody na referendum w sprawie penalizacji aborcji⁶⁷. Problematyka ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i dopuszczalności przerywania ciąży zdominowała tygodnik w latach 1992–1993, szczególnie jej natężenie zauważalne było w 1993 r. Wskazano także na korupcję wśród urzędników⁶⁸. Weryfikowano niespełnione obietnice wyborcze i podkreślano, że żadne z ugrupowań nie było za wprowadzeniem kar więzienia za przerywanie ciąży, a mimo to ustawę przegłosowano. Iwona Konarska zauważyła: „W czasie demokratycznych głosowań wielu posłów przeszło na stronę zwolenników kształtowania moralności za pomocą krat”⁶⁹. Z nadzieją redakcja zareagowała na objęcie stanowiska Prezesa Rady Ministrów przez Hannę Suchocką⁷⁰.

Po wyborach w 1993 r. wprowadzono rubrykę *Labuda w parlamencie*, gdzie posłanka Barbara Labuda (co dwa tygodnie) dokonywała ocen najważniejszych

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Eadem, *I ty zostaniesz romantykiem*, „KiŻ” 15 I 1992, nr 3, s. 2; eadem, *Prywatny adres Pana Boga*, „KiŻ” 19 II 1992, nr 8, s. 7.

⁶⁵ M. Majle, *Rok Merkurego*, „KiŻ” 1 I 1992, nr 1, s. 2–3; I. Konarska, *Dwa teatry*, „KiŻ” 29 IV 1992, nr 18, s. 2.

⁶⁶ I. Wiczorkowska-Bednarek, *Gdy dwoje mówi to samo*, „KiŻ” 14 III 1990, nr 11, s. 11.

⁶⁷ Ika, *Dwa lata więzienia za przerwanie ciąży. Piekło – 1992*, „KiŻ” 2 XII 1992, nr 49, s. 2–3.

⁶⁸ J. Młynarczyk, *Z ręki do ręki*, „KiŻ” 29 V 1993, nr 21, s. 14–15.

⁶⁹ I. Konarska, *Obiecać wszystko*, „KiŻ” 14 VIII 1993, nr 32, s. 2.

⁷⁰ N. Iwaszkiewicz, *Czy demokracja jest rodzaju męskiego? Na szczęście – NIE! Premiera pani premier*, „KiŻ” 29 VIII 1992, nr 31, s. 2.

kwestii poruszanych w parlamencie⁷¹. Wprowadzono również dział dotyczący kwestii pracy i bezrobocia kobiet (dwie strony tygodnika w miesiącu)⁷². W 1994 r. redakcję niepokoił wzrost liczby ubogich Polaków (według raportu Banku Światowego co siódmy Polak żył wówczas w biedzie). Za przyczynę uznano przemiany gospodarcze⁷³. Wskazano, że Sejm odrzucił sprawozdania ministerstw zdrowia, opieki społecznej i sprawiedliwości, które miały sprawować kuratelę nad kobietami w ciąży, realizować edukację i śledzić patologie, zgodnie z zobowiązaniem ustawy o ochronie życia poczętego⁷⁴. W 1994 r. Barbara Labuda zwróciła jedynie uwagę, że Zgromadzenie Narodowe obraduje nad 7. zgłoszonymi projektami ustawy zasadniczej. Za najistotniejszą sprawę uznano, aby znalazły się w niej zobowiązania państwa do eliminacji nierówności płci w Polsce⁷⁵. Kolejną kwestią podnoszoną przez Labudę była świeckość państwa⁷⁶.

Można zauważyć, że od 1995 r. rubryka Labudy, pod zmienioną nazwą *Z perspektywy Wiejskiej*, stanowiła jedyne odniesie do spraw politycznych. W latach 1996–1997 zabrakło rozważań nad projektami ustaw zasadniczych i uchwaloną Konstytucją RP. W tygodniku ograniczono sprawy kobiet do ukazywania działalności Parlamentarnej Grupy Kobiet⁷⁷.

Podsumowanie

Obraz transformacji ustrojowej na łamach tygodnika „Kobieta i Życie” ewoluował, od nadziei związanej z przemianami politycznymi (1989–1991) do frustracji jej skutkami i kumulowania uwagi na prawach kobiet i samoorganizacji (1992–1995), a następnie ograniczania tematów politycznych w piśmie (1996–1997). W tygodniku artykułowano najważniejsze wyzwania, które stoją przed państwem polskim, a więc procesy demokratyzacji, przeobrażenia w gospodarce.

W transformacji ustrojowej dopatrywano się szansy na aktywizację kobiet. Kiedy to nie nastąpiło, redakcja sformułowała katalog spraw ważkich do zrealizowania o charakterze socjalnym, następnie w zakresie równouprawnienia płci i samodecydowania kobiet o własnym losie. Zorganizowała alternatywny „damski gabinet polityczny”, podjęła się ustalonych zadań i promocji politycznego

⁷¹ B. Labuda, *Labuda w parlamencie. Bez szyderstw*, „KiŻ” 6 XI 1993, nr 44, s. 2.

⁷² *Drogie Czytelniczki!*, „KiŻ” 25 VI 1994, nr 26, s. 18–19.

⁷³ J. Miliszkiewicz, *Sześć milionów ubogich Polaków*, „KiŻ” 17 IX 1994, nr 38, s. 2–3.

⁷⁴ I. Konarska, *Powiedzieli, co wiedzieli*, „KiŻ” 24 IX 1994, nr 39, s. 2–3.

⁷⁵ Wprowadzenie do Konstytucji RP zapisu o równych prawach kobiet i mężczyzn (art. 33) stanowiło jeden z największych sukcesów Parlamentarnej Grupy Kobiet, zob. *Lobby kobiet w polskim parlamencie 1989–2005*, Warszawa 2005, s. 6.

⁷⁶ B. Labuda, *Z perspektywy Wiejskiej. Przeciw dyskryminacji*, „KiŻ” 22 X 1994, nr 43, s. 2.

⁷⁷ Eadem, *Z perspektywy Wiejskiej. Konieczna damska solidarność*, „KiŻ” 14 I 1995, nr 2, s. 2.

zaangażowania kobiet ponad podziałami politycznymi. Na łamach tygodnika promowano aktywność Koła Parlamentarnego Kobiet, a następnie Parlamentarnej Grupy Kobiet.

Warto wskazać, że „Kobieta i Życie” w latach 1989–1992 była jednym z najpoczytniejszych pism w Polsce (w roku 1989 znalazła się na drugim miejscu, w 1991 r. na czwartym, po czym w 1992 r. ponownie na drugim). Aby sprostać konkurencji, pismo złagodziło dyskurs feministyczny i wprowadziło popularne w zachodnich pismach konkursy i psychozabawy⁷⁸. Tygodnik utrzymywał się w rankingach popularności mimo rozwoju rynku prasy dla kobiet⁷⁹. Stały spadek zainteresowania pismem nastąpił w 1994 r., kiedy to znalazło się na 7. miejscu, a pod koniec 1995 r. na pozycji 15. w rankingu czytelnictwa. Większe zainteresowanie czytelników wzbudziły wówczas nowości rynkowe z zagranicznym kapitałem, reklamowane w telewizji, o barwnej szacie graficznej, dominującymi fotografiami⁸⁰.

⁷⁸ Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce...*, s. 322–324, 337.

⁷⁹ W 1990 r. powstało 14 pism dla kobiet, w 1991 – 37, w 1992 i 1993 po 17 nowych periodyków, zob. T. Mielczarek, *Pożegnanie z prasą. Czy w Polsce kończy się era Gutenberga?*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2007, nr 1–2, s. 56; idem, *Współczesne polskie czasopisma wysokonakładowe*, „Rocznik Prasoznawczy” R. 2, 2008, s. 59.

⁸⁰ Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce...*, s. 322–324; por.: Z. Bajka, *Kapitał zagraniczny w polskiej prasie – lata dziewięćdziesiąte*, „Zeszyty Prasoznawcze” R. 39, 1998, nr 1–2, s. 21–35.